

## **Stanowisko Stowarzyszenia**

### **Dolny Śląsk Wspólna Sprawa**

#### **ws. zapowiedzi odwołania Ambasadora RP w Pradze**

Zapowiedź odwołania Ambasadora Mirosława Jasińskiego z placówki w Pradze jest kolejnym przykładem skrajnej niekompetencji Rządu Prawa i Sprawiedliwości w zakresie polityki zagranicznej. Okoliczności dymisji wzbudzają zdumienie – nastąpiła ona po opublikowaniu wywiadu prasowego udzielonego przez Ambasadora, w którym opisuje on sytuację wyjściową polsko-czeskiego sporu o kontynuację wydobycia w Kopalni Turów.

W rozmowie z „Deutsche Welle” Ambasador Jasiński wyraża wolę podjęcia wysiłku w celu polubownego rozwiązania konfliktu i uniknięcia ponoszenia przez Polskę dalszych kosztów związanych z karami zarządzonymi wyrokiem TSUE. Wywiad był propozycją nowego otwarcia w relacjach polsko-czeskich, kontynuacji rozmów w bardziej przyjaznym klimacie, wykorzystując sytuację zmiany Rządu w Pradze i obsadzenia polskiej placówki po półtorarocznym wakacie.

Odpowiedź z obozu rządowego była gwałtowna i w naszej opinii zdecydowanie przesadzona. Dymisji Ambasadora domagały się najgłośniejsze osoby, które w pierwszej kolejności ponoszą winę za sytuację wokół Turowa. Europeuseł Anna Zalewska, Wicepremier Jacek Sasin oraz Premier Mateusz Morawiecki otwierają „listę hańby” polskiej porażki w sporze ze stroną czeską. Przez lata konserwowali patologiczne układy wokół Kopalni i ignorowali sygnały płynące od lokalnego samorządu o narastających pretensjach czeskiej społeczności mieszkającej w bezpośrednim sąsiedztwie Kopalni. Zaniedbania ww. polityków PiS będą jeszcze przez wiele lat kładły się cieniem na rozwoju tego obszaru Dolnego Śląska.

Decyzja Premiera Morawieckiego o odwołaniu Ambasadora znacznie utrudni prowadzenie rozmów ze stroną czeską. Proces powoływania następcy pochłonie czas, w trakcie którego kosztowny dla Polski spór o Turów może nie zostać zażegnany. Naszą wątpliwość budzi także zdolność obecnego Rządu Prawa i Sprawiedliwości do powołania następcy posiadającego choćby część kompetencji Ambasadora Jasińskiego w relacjach polsko-czeskich. Kompetencje uznane także przez stronę czeską, co podkreślał w rozmowach m.in. hetman kraju libereckiego Martin Puta.

Przypominamy także, że polubowne zakończenie „sporu o Turów”, czyli wycofanie skargi strony czeskiej z TSUE, nie anuluje kary, którą Polska jest zobligowana zapłacić. Na 7 stycznia 2022 roku kara ta wynosi już ponad 250 milionów złotych. I to jest rzeczywisty wymiar „hańby”, która idzie na rachunek Europeuseł Zalewskiej oraz Premierów Morawieckiego i Sasina.